

## **Dynamizm wiejskich kosmologii: lądy społeczne i wizje świata<sup>1</sup>**

### **Cel i ogólne założenia pracy**

Zasadniczy zamysł pracy *Dynamizm wiejskich kosmologii: lądy społeczne i wizje świata* polegał na próbie rekonstrukcji sposobów myślenia i praktyk mieszkańców jednej z polskich wsi, położonej na Mazowszu, w okolicach Ciechanowa. W toku badań okazało się, że wieś ta ma bogatą historię, co znacząco wpłynęło na trajektorie życia jej mieszkańców. Projekt badawczy polegał na próbie rekonstrukcji wizji świata ludzi oraz wybieranych przez nich sposobów „radzenia sobie” w świecie na przestrzeni wielu dziesięcioleci, w odmiennych warunkach instytucjonalnych – wyznaczanych kolejno przez folwark, państwowe gospodarstwo rolne i charakterystyczny dla współczesności brak zasadniczej instytucji organizującej życie mieszkańców. Realizacja projektu wymagała wypracowania podstaw teoretycznych, które umożliwiłyby jak najpełniejsze oddanie sedna stanowiących przedmiot zainteresowania zagadnień. Wykorzystywane w pracy koncepcje teoretyczne, jak zawsze, miały swoje źródło w określonych systemach wartości, co z pewnością wpłynęło zarówno na charakter przyjętych na wstępie założeń, jak i na kształt prowadzonych w pracy analiz oraz uzyskanych wniosków. Wybór koncepcji teoretycznych był w tym przypadku szczególnie trudny, ponieważ miejscowości takie jak Grabowo /to zmieniona nazwa wsi, której dotyczy prowadzone w pracy analizy/, to jest tzw. „wsie popegeerowskie” były już przez badaczy wielokrotnie opisywane, przez co ukształtował się w literaturze przedmiotu ich względnie stały obraz. Wizerunek ten jednak, w toku prowadzonych badań, okazał się raczej stereotypowy i nadmiernie uproszczony, zostało w nim bowiem boleśnie zubożone bogactwo możliwych do dostrzeżenia znaczeń.

Poglądy prezentowane w znakomitej większości prac badaczy zajmujących się problematyką tzw. „popegeerowskich wsi” wpisywały się w obowiązującą po

<sup>1</sup> Autoreferat rozprawy doktorskiej obronionej 17 października 2014 roku na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Promotor: prof. dr hab. Maria Wieruszewska, recenzenci: prof. nadzw. dr hab. Grażyna E. Karpińska, prof. dr hab. Marek S. Szczepański.

transformacji ustrojowej retorykę, w której główną troskę stanowiło przekonanie ludzi, żeby jak najszybciej uznali nowy ład za „naturalny” rezultat dokonujących się przemian. Problem polega jednak na tym, że pozytywne oceny nowego porządku wiązały się z deprecjonowaniem i przedstawianiem wyłącznie w czarnych barwach przeszłości i wszystkiego, co się z nią wiązało. Niefortunnie, to właśnie mieszkańcy tzw. „popegeerowskich wsi”, z ich sposobem życia i myślenia, stanowili oczywisty „znak” przeszłości.

Współcześnie nie jest już tajemnicą to, że humanistyka wiąże się z dominacją /świadczy o tym m.in. praca *Humanistyka i dominacja*<sup>2</sup> przygotowana pod redakcją Anny Malewskiej-Szałygin oraz Tomasza Rakowskiego, czy też prace poświęcone etycznym aspektom pracy antropologów, w tym *Etyczne problemy badań antropologicznych*<sup>3</sup> pod redakcją Katarzyny Kaniowskiej i Noemi Modnickiej/. W przygotowywanych przez badaczy projektach coraz częściej mówi się o „dialogu” z badanymi, o szacunku dla ich poglądów, wizji świata oraz sposobów życia. Wzięcie pod uwagę powyższych postulatów sprawiło, że w mojej pracy przedstawiona została opowieść o wsi Grabowo odbiegająca od „głównego nurtu” dyskursu o tzw. „popegeerowskich wsiach”. Jest tak dlatego, że w centrum zainteresowania nie znalazła się sytuacja materialna ludzi oraz związane z nią problemy społeczne, ale wizje świata ludzi oraz wybierane przez nich sposoby „radzenia sobie” – jak już powiedziałam – kolejno w świecie folkwarku, PGR-u oraz w dzisiejszej rzeczywistości. Nie można bowiem wykluczyć, że program badawczy, w którym punktem wyjścia jest sytuacja materialna ludzi wpływa znacząco na charakter możliwych do uzyskania wniosków, a przyjęcie odmiennej perspektywy może otworzyć zupełnie nowe możliwości interpretacji zgromadzonych materiałów.

Przyjęta w pracy perspektywa oglądu rzeczywistości nie wpisuje się zatem w retorykę tzw. *mainstreamu*, „głównego nurtu kultury”, w której mieszkańcy wsi, gdzie funkcjonowały PGR-y, określani są jako osoby należące do kategorii „wykluczonych”, „zmarginalizowanych” czy też „defaworyzowanych” członków społeczeństwa. Mieszkańcy Grabowa są w mojej pracy traktowani jak inni zwyczajni ludzie, mieszkańcy jednej z polskich wsi, mający prawo do własnego oglądu oraz wartościowania rzeczywistości zarówno przeszłej, jak i teraźniejszej. Zadanie badacza nie polega w tym przypadku na ocenie perspektywy badanych, a tym bardziej na próbach oddziaływania na tę perspektywę.

Próba zrealizowania powyższych założeń w praktyce wymagała wypracowania stosownego narzędzia, które umożliwiłoby spojrzenie na Grabowo w taki właśnie sposób. Ważne było również to, żeby przyjęte ramy teoretyczne w jak najmniejszym stopniu uruchamiały mechanizm polegający na usilnym dopasowa-

<sup>2</sup> Humanistyka i dominacja: oddolne doświadczenia społeczne w perspektywie zewnętrznych rozpoznania, red. T. Rakowski, A. Malewska-Szałygin, IEiAK UW, Warszawa 2011.

<sup>3</sup> Etyczne problemy badań antropologicznych, red. K. Kaniowska, N. Modnicka, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław – Łódź 2010.

wywaniu zgromadzonych materiałów empirycznych do przygotowanych wcześniej koncepcji. Logika myślenia była w tym przypadku odwrotna – to specyfika zgromadzonych materiałów, ich różnorodność i wielowymiarowość, wpływały na wybór oraz poszerzanie przyjętych wstępnie ram teoretycznych.

## Podstawy teoretyczne

Kluczowe zagadnienie stanowił zatem wybór koncepcji teoretycznych, które umożliwiłyby jak najpełniejsze oddanie złożoności wizji świata oraz sposobów „radzenia sobie” w świecie mieszkańców Grabowa. Wybór ten nie był prosty, ponieważ tajemnicę ludzkiego myślenia i działania badacze starają się zgłębić od dawna, o czym świadczy bogactwo odnoszących się do tej problematyki pojęć /m.in. „świadomość zbiorowa”, „wyobrażenia zbiorowe”, „postawy” i „wartości”, „mentalność”, „reprezentacje”, „habitus” czy „strategie” i „taktyki”/. Każde z tych pojęć zawiera w sobie określoną odpowiedź na pytanie o źródła ludzkich sposobów myślenia, a niekiedy i działania, a ponadto, różni autorzy mają skłonność do nadawania tym samym pojęciom odmiennych znaczeń, zgodnych z proponowanymi przez nich całościowymi koncepcjami teoretycznymi.

Rekonstrukcja możliwie najpełniejszej wizji świata ludzi oraz wybieranych przez nich praktyk wymagała uwzględnienia wielu różnych elementów, które brali pod uwagę czy też akcentowali w sposób szczególny autorzy poszczególnych pojęć opisujących struktury mentalne oraz sposoby działania ludzi. Konieczne okazało się stworzenie własnej koncepcji. Zostały w niej oczywiście uwzględnione dokonania badaczy zajmujących się tą problematyką od dawna. Dla wypracowania finalnego narzędzia istotne były przemyślenia Mary Douglas dotyczące teorii „siatki i grupy”<sup>4</sup>. Bardzo ważne okazały się również dokonania historyków wpisujących się w nurt tzw. „nowej historii kulturowej”<sup>5</sup>, dla których

<sup>4</sup> M. Douglas, *Cultural Bias*, Royal Anthropological Institute, London 1978; *Essays in the Sociology of Perception*, red. M. Douglas, Routledge & Kegan Paul, London 1982; M. Douglas, *Jak myślą instytucje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; M. Douglas, *Symbole naturalne: rozważania o kosmologii*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2004; M. Douglas, *Ukryte znaczenia: wybrane szkice antropologiczne*, Wydawnictwo Marek Derwiecki, Kęty 2007; M. Douglas, *W obronie zakupów*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.

<sup>5</sup> Zob. m.in. R. Chartier, *Cultural History: between Practices and Representations*, Polity Press, Cambridge 1993; R. Damton, *Wielka masakra kotów i inne epizody francuskiej historii kulturowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012; P. Burke, *Historia kulturowa*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2012; P. Burke, *Varieties of Cultural History*, Polity Press, Cambridge 1997; C. Ginzburg, *Ser i robaki: wizja świata pewnego młynarza z XVI w.*, PIW, Warszawa 1989; E. Ladurie Le Roy, *Montaillou, wioska heretyków 1294–1324*, PIW, Warszawa 1988.

duże znaczenie mają pojęcia „mentalności”, „reprezentacji”, „habitusu” oraz „strategii i taktyk” w ujęciu Michela de Certeau<sup>6</sup>.

W koncepcji Mary Douglas, opisanej najpełniej w pracy *Cultural Bias*, najważniejsze pojęcia to „kontekst społeczny”, „siatka”, „grupa” oraz „kosmologia”. Zasadniczy zamysł, który znalazł się u podstaw schematu, sprowadza się do śledzenia, w jaki sposób określone wizje świata, czyli „kosmologie”, powstają w specyficznych, możliwych do opisanego przez zmienne „siatki” i „grupy” „kontekstach społecznych”. „Siatka” to – mówiąc najkrócej – reguły i zasady wpływające na postępowanie jednostek, podczas gdy „grupa”<sup>7</sup> oznacza relacje jednostek ze wspólnotą, w tym wszelkie zobowiązania, jakie jednostki mają wobec wspólnoty. Zmienne siatki i grupy występują w dwóch wariantach „słabym” i „silnym”, przy czym zestawienie ze sobą różnych kombinacji „słabej” i „silnej” siatki i „słabej” i „silnej” grupy pozwala na wyróżnienie czterech zasadniczych typów kontekstu społecznego z właściwymi im kosmologiami /A – słaba siatka i słaba grupa, B – silna siatka i słaba grupa, C – silna siatka i silna grupa, D – słaba siatka i silna grupa/. Kosmologie definiuje Douglas jako wizje świata, ukryte „wierzenia i wartości”, stanowiące swoiste „usprawiedliwienia i uzasadnienia” działań jednostek. Każda z kosmologii składa się z czterech zasadniczych wymiarów: koncepcji natury, czasu, natury ludzkiej oraz społeczeństwa. Poszczególne konteksty społeczne oraz związane z nimi kosmologie posiadają w schemacie Douglas charakterystyki, które zostały przedstawione w rozprawie. Zasadnicza myśl brytyjskiej badaczki sprowadza się do stwierdzenia, że jednostkowe sposoby myślenia są bardzo silnie zakorzenione w strukturze grupy, w której ludzie funkcjonują, a to z kolei oznacza, że istotne zmiany kontekstu społecznego wpływają na zmiany kosmologii, czyli wizji świata ludzi.

Koncepcja siatki i grupy posiada wiele zalet, wydaje się jednak, że poza strukturą oraz spójnością grupy, można uwzględnić również inne czynniki wpływające na sposoby myślenia ludzi, oczywiście z zastrzeżeniem, że ich lista nadal nie będzie wyczerpująca. W pracy zostały podjęte skromne próby uwzględnienia innych ważnych elementów, czego efekt finalny stanowi koncepcja opisu sposobów ludzkiego myślenia i działania, którą dobrze oddaje metafora palimpsestu uzupełniona o „strategie i taktyki” w ujęciu Michela de Certeau. Szczegółowe uzasadnienie wyboru tego rodzaju podejścia znajduje się w pracy. W największym skrócie można jednak powiedzieć, że wybór ten był inspirowany dokonaniem historyków należących do nurtu tzw. „nowej historii kulturowej”. Jak wiadomo, sprzeciwiają się oni wszelkim formom podporządkowania, w tym również w wymiarze symbolicznym. Badacze ci nie widzą powodu, dla którego

<sup>6</sup> M. Certeau de, *Wynaleźć codzienność: sztuki działania*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2008; M. Certeau de, L. Giard, P. Mayol, *Wynaleźć codzienność 2: mieszkać, gotować*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2011.

<sup>7</sup> W dalszej części autoreferatu pojęcia opisujące koncepcję „siatki i grupy” nie będą każdorazowo opatrywane cudzysłowem.

na przykład osobom biedniejszym można byłoby odbierać prawo do samodzielnego myślenia i wyrażania opinii, m.in. na temat dawnego czy obecnego systemu. Sedno metafory palimpsestu kryje się bowiem w tym, że legitymizowane przez zmieniające się reguły systemowe „sieci znaczeń” nie trafiają na nieskazitoczne niczym, „czyste” podłoże, ale odbierane są przez swoisty „filtr”, będący wytworem lokalnych warunków życia. W konsekwencji, wizje świata ludzi nie stanowią ani prostej kontynuacji myślenia charakterystycznego dla przeszłości grupy lokalnej, nie są również tożsame z trendami dominującego w określonym czasie „głównego nurtu kultury”. Wydaje się, że na przecięciu tych dwóch sfer powstaje jakościowo od nich odmienny system znaczeń i zakorzeniona w nim wizja świata. Zmiana ludzkich sposobów myślenia polega zatem na nabudowywaniu czy też przyłączaniu nowych, współczesnych znaczeń do tych, które uprzednio już te sposoby myślenia kształtowały. Oznacza to, że pierwotne, wytworzone w procesach „długiego trwania”, właściwe dla lokalnej społeczności znaczenia, stanowią ramy interpretacji dla nakładających się na nie, bardziej współczesnych znaczeń. W opisanym mechanizmie ludzkiego myślenia na uwagę zasługuje sposób odbioru funkcjonujących w przestrzeni publicznej przekazów, polegający na możliwości zdystansowania się od przekazów prezentowanych jako oczywiste i „naturalne”, a w gruncie rzeczy zakorzenionych w partykularnych, zazwyczaj jako „ideologicznych”, systemach wartości.

Tak rozumiana wizja świata ludzi została uzupełniona o odnoszącą się do sfery ludzkich działań, przywoływaną już koncepcję „strategii i taktyk” de Certeau. Propozycja ta, podobnie jak wizja „palimpsestowej” struktury myślenia ludzi, nie wpisuje się najlepiej w nurt refleksji dostrzegający w zachowaniach „zwyczajnych” ludzi proste kalki propozycji oferowanych w „głównym nurcie kultury”. Oddaje to wprowadzony przez de Certeau podział na związane z posiadaniem i władzą – „strategie” oraz opisujące działania ludzi „słabych”, zmuszonych do funkcjonowania, w narzuconym odgórnie przez „strategów”, ładzie – „taktyki”. Koncepcja ta pozwala na odejście od dobrze znanych pojęć „bierności”, „wykluczenia” czy „marginalności” i pokazanie, w jaki sposób, niekiedy wykazując się sprytem i dużą dozą refleksyjności, osoby usytuowane w niższych warstwach struktury społecznej „radzą sobie” w otaczającej je rzeczywistości, która jawi się im często jako obca i wroga. Najważniejsza idea de Certeau sprowadza się do sprzeciwu wobec dogmatycznych, narzuconych jako oczywiste i jedynie słuszne – a w rzeczywistości opartych na partykularnych interesach osób i grup sprawujących władzę – porządków. Badacz ów dzielnie tropi najdrobniejsze nawet działania ludzi „słabych”, w tym „podstępny” i „żarty”, pomyślane jako sprytny sposób „radzenia sobie” w warunkach kształtowanych przez nieprzejrzyste reguły systemowe.

## Empiria i metodologia

Ramy teoretyczne w zarysowanym powyżej kształcie zostały następnie przeze mnie wykorzystane do analizy zgromadzonych danych empirycznych. Praca składa się ze wstępu, trzech części, zakończenia oraz aneksu. Pierwsza część zawiera opis koncepcji teoretycznych stanowiących podstawę dla prowadzonych w pracy analiz. W drugiej części znajduje się uzasadnienie potraktowania powieści */Kraina lat szczęśliwych*<sup>8</sup> Stanisława Łukasiewicza/ jako swoistego „źródła” wykorzystywanego przez antropologa – uzasadnienia takiego dostarczyły m.in. koncepcje „antropologii literatury” Ewy Kosowskiej<sup>9</sup> oraz „antropologii literackiej” Wolfganga Isera<sup>10</sup> /rozróżnienie terminologiczne przyjmuję za Małgorzatą Rygielską<sup>11</sup>/. W części tej znalazła się również analiza odczytanego z kart powieści świata folwarku, ze szczególnym uwzględnieniem sposobów myślenia oraz działania ludzi. Trzecia część pracy poświęcona jest analizie tych samych zagadnień, tyle tylko, że w odniesieniu do rzeczywistości funkcjonowania państwowego gospodarstwa rolnego oraz współczesności. Większość materiałów, na podstawie których przygotowana została trzecia część pracy pochodzi z badań przeprowadzonych samodzielnie przeze mnie wiosną 2011 roku. Badania te polegały przede wszystkim na pobycie w Grabowie oraz prowadzeniu wywiadów pogłębionych, w większości zgodnie z przygotowanym wcześniej i zamieszczonym w *Aneksie* pracy scenariuszem dyspozycji.

<sup>8</sup> S. Łukasiewicz, *Kraina lat szczęśliwych*, Czytelnik, Warszawa 1974.

<sup>9</sup> Zob. m.in. E. Kosowska, *Antropologia literatury – moda czy metoda?*, „Kultura i Społeczeństwo” 2005, nr 4; E. Kosowska, *Antropologia literatury: teksty, konteksty, interpretacje*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2003; E. Kosowska, *Antropologia kultury – antropologia literatury. Wprowadzenie do tematu*, [w:] *Antropologia kultury – antropologia literatury*, red. E. Kosowska, E. Jaworski, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2005; E. Kosowska, *Kulturowa antropologia literatury: wprowadzenie*, [w:] *Antropologia kultury – antropologia literatury: na tropach koligacji*, red. E. Kosowska, A. Gomółka, E. Jaworski, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2007; E. Kosowska, *Postać literacka jako tekst kultury: rekonstrukcja antropologicznego modelu szlachcianki na podstawie „Potopu” Henryka Sienkiewicza*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1990.

<sup>10</sup> Zob. m.in.: W. Iser, *Zmienne funkcje literatury*, [w:] *Odkrywanie modernizmu: przekłady i komentarze*, red. R. Nycz, Universitas, Kraków 2004; A. Sierszulska, *W stronę literackiej antropologii. Wolfganga Isera koncepcja medialnej funkcji literatury*, [w:] *Odkrywanie modernizmu: przekłady i komentarze*, red. R. Nycz, Universitas, Kraków 2004.

<sup>11</sup> M. Rygielska, *Antropologia literatury, antropologia literacka: między badaniem kultury a antropologicznym snem*, „Kultura i Społeczeństwo” 2005, nr 4.

## Wnioski

Przypomnę, że celem pracy była rekonstrukcja wizji świata oraz sposobów „radzenia sobie” w świecie mieszkańców wsi Grabowo. W toku prowadzonych badań, okazało się, że rzeczywistości społeczne folwarku, PGR-u oraz współczesności, można opisać za pomocą zmodyfikowanych charakterystyk zaproponowanych przez Mary Douglas w schemacie siatki i grupy, uzupełnionych o koncepcję „strategii i taktyk” Michela de Certeau.

Opisany w powieści Stanisława Łukasiewicza świat folwarku odpowiada segmentowi „C” w schemacie siatki i grupy, charakteryzującemu się silną siatką i silną grupą. Jest to zatem społeczność o jasno zarysowanych granicach, posiadająca przejrzystą hierarchię oraz strukturę ról, społeczność dobrze zintegrowana. W społeczności tej duże znaczenie ma kontrola jednostkowych zachowań oraz wywieranie nacisków, które mają na celu wymuszenie na ludziach zachowań usankcjonowanych tradycją. Struktura kontekstu społecznego znajdowała kontynuację w wizji świata mieszkańców folwarku, która zadziwiająco dobrze pasowała do ustaleń Mary Douglas dotyczących poszczególnych wymiarów kosmologii w segmencie „C” – m.in. struktury czasu, relacji międzyludzkich, cielesności /w tym stosunku do własnego ciała, chorób, niepełnosprawności czy śmierci/. W największym skrócie można powiedzieć, że życie mieszkańców folwarku w najdrobniejszych szczegółach organizowane było przez wspólnotę. To ona stanowiła nadrzędny cel i sens życiowej aktywności poszczególnych jednostek. Ludzie działali zazwyczaj w ramach pełnionych przez siebie ról społecznych i to właśnie te role wpływały znacząco na podejmowane przez nich decyzje. Czas w folwarku można było podzielić na czas pracy i wyraźnie od niego oddzielony czas odświętny. Relacje międzyludzkie również przebiegały zgodnie z istniejącą w społeczności hierarchią oraz strukturą narzuconych w ramach gospodarstwa ról. Jeśli chodzi o stosunek do cielesności to był on różny w zależności od zajmowanego w strukturze społeczności miejsca. Piękne i zadbane ciała członków rodziny hrabiego różniły się w sposób zasadniczy od często zaniedbanych ciał folwarcznych pracowników i ich dzieci. Choroba w czworacznej chacie nie wywierała na nikim większego wrażenia, tak naprawdę nikt się nią nie przejmował. Dopiero pogrzeb stawał się ważnym wydarzeniem, ważnym jednak, jak można przypuszczać, przede wszystkim ze względu na możliwość potwierdzenia integralności grupy pracowników folwarku.

Nawet jednak w tak ściśle ustrukturuwanej społeczności, w której nadrzędne znaczenie miało dobro tradycyjnej wspólnoty, poszczególne jednostki potrafiły wypracować dla siebie przestrzeń potrzebnej im swobody, co znajdowało wyraz w stosowaniu swoistych „taktyk”. I tak na przykład nowy ekonom, który starał się zrealizować swój „innovacyjny zapal” napotkał na opór społeczności,

przekształcającej się niekiedy w opisaną przez Victora Turnera *communitas*<sup>12</sup>. Społeczność przypominała mu o, stanowiącej nieodłączny atrybut wodza, pokorze wobec woli wspólnoty. Postawę buntu i oporu wobec zapędów ekonoma uosabiał fornal Krzysiak, którego postać jest wyraźnym przeciwieństwem opisywanej przez badaczy figury biernego i posłusznego woli przełożonych „beznadziejnego proletariusza”. Osobny wątek stanowią „taktyki” mieszkańców folwarku przebywających w bezpośrednim otoczeniu rodziny hrabiowskiej, którzy swoją życiową pomyślność czerpali z istnienia ponadstrukturalnej więzi międzyludzkiej, co można zrozumieć odwołując się po raz kolejny do koncepcji *communitas* Victora Turnera. W języku tej koncepcji zinterpretowana została również postawa stróża Fronca pełniącego w folwarcznej społeczności rolę „błazna”, który może z dużą swobodą uświadamiać piastującemu zaszczytne stanowisko panu jego słabości. Jeszcze inny rodzaj „taktyk” – opartych na pokorze i swoistym rytualizmie – prezentowali spotykani w Grabowie Żydzi. Najkrócej można powiedzieć, że kosmologia ludzi żyjących w folwarku oraz pozostające z nią w ścisłych związkach „taktyki” sprowadzają się ostatecznie do jednego zasadniczego pojęcia – do pojęcia wspólnoty, w ramach której toczyło się życie pracowników folwarku.

Po wojnie na miejscu opisanego w powieści folwarku powstało państwowe gospodarstwo rolne /dalej PGR/, które swoimi zasadami funkcjonowania bardzo przypominało segment „B” w schemacie siatki i grupy. Była to społeczność charakteryzująca się silną siatką i słabą grupą, w której życie ludzi organizowane było przez instytucję /PGR/, natomiast więzi poza nią uległy osłabieniu, przede wszystkim ze względu na pojawienie się we wsi nowych osób, które zostały zatrudnione w państwowym gospodarstwie. Podstawową cechą tego kontekstu społecznego stanowi „izolacja” poszczególnych członków społeczności polegająca na tym, że interakcje między ludźmi podlegają silnym instytucjonalnym wpływom, podczas gdy przestrzeń dla indywidualnych wyborów i modyfikacji jest raczej niewielka. Siłą oddziaływania instytucjonalnych uwarunkowań wzmacnia fakt, że ludzie – poza sferą instytucjonalnych powiązań – nie stanowią zwartej i solidarnej społeczności. Przewidywania Douglas sprawdzają się zatem również w przypadku PGR-u, nie tylko w odniesieniu do kontekstu społecznego, ale i do podzielanej przez ludzi wizji świata. Codzienne życie mieszkańców Grabowa przebiegało w znacznej mierze zgodnie z wymogami państwowego gospodarstwa. Czas pracowników gospodarstwa został, niemal w całości, zawłaszczony przez cykl funkcjonowania PGR-u. Podobnie wyglądały relacje

<sup>12</sup> Zob. m.in.: V. Turner, *Liminalność i communitas*, [w:] *Badanie kultury: elementy teorii antropologicznej*. Kontynuacje, red. M. Kempny, E. Nowicka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; V. Turner, *Pomiędzy (betwix nad between): faza liminalna w Rites de passage*, [w:] *Las symboli: aspekty rytuałów u ludów Ndembu*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Warszawa 2006; V. Turner, *Proces rytualny: struktura i antystruktura*, PIW, Warszawa 2010.



międzyludzkie, które zarówno w pracy, jak i w domu przebiegały w gronie tych samych osób. Również cielesność mieszkańców Grabowa była na wiele sposobów „kształtowana” oraz „kontrolowana” przez instytucjonalne warunki stwarzane przez państwowe gospodarstwo. Wpływ ten dokonywał się przez oferowane ludziom warunki mieszkania, dostępną żywność, utrwalone nawyki, uznany styl życia, wykonywaną pracę oraz wsparcie w razie choroby czy niepełnosprawności.

Pracownicy PGR-u na wiele różnych sposobów próbowali „radzić sobie” w otaczającej ich rzeczywistości. Wśród praktykowanych przez nich sposób działania można wyróżnić dobrze znany „paternalizm” polegający na wchodzeniu szeregowych pracowników w relacje wymiany z przedstawicielami władzy oraz swoisty „niepokorny paternalizm”, który w Grabowie polegał na tym, że pracownicy, którym nie podobało się postępowanie dyrektora PGR-u, doprowadzili do usunięcia go z zajmowanego stanowiska. Klasyczna „paternalistyczna” relacja wymiany skomplikowała się, ponieważ złamana została wpisana w nią zasada milczenia – jeden z pracowników „złożył donos” na dyrektora, ponieważ ten nie opłacił wystarczająco sownie jego „lojalności”. Sytuacja, która początkowo nosiła znamiona klasycznego „paternalizmu”, za sprawą bystrych pracowników, przekształciła się w dokonującą się w instytucjonalnych ramach „rebelię”. Wszystko odbywało się w świetle obowiązującego prawa. Widać wyraźnie, że ludzie nauczyli się traktować istniejące reguły tak, żeby można było wykorzystać je do własnych celów – a to można uznać za przejaw najwyższego kunsztu w krainie – pozostających do dyspozycji „słabych” – „takyk”. W państwowych gospodarstwach, jak wynika z przeprowadzonych badań, miały też miejsce zaskakujące i dramatyczne sytuacje, takie jak np. zastrzelenie jednego z kierowników przez niezadowolonego z wydanych mu poleceń pracownika. Za inny sposób „poradzenia sobie” w ówczesnej rzeczywistości uznać można swoiste próby „ucieczki” z rodzimej społeczności i wejścia w struktury pozalokalne, ale tego rodzaju rozwiązania, co akcentował w swoich pracach m.in. Pierre Bourdieu, niosły ze sobą od zawsze i niosą nadal ogromne koszty psychiczne. Wydaje się zatem, że podobnie jak w folwarku, również w czasach PGR-u, mieszkańcy Grabowa potrafili wypracować potrzebną im swobodę, w wymienionych powyżej, ale i w innych opisanych w pracy sytuacjach.

Współczesna struktura społeczności Grabowa odpowiada w dużej mierze strukturze segmentu „D” /słaba siatka i silna grupa/, a jest tak dlatego, że po zamknięciu PGR-u zniknęły powiązania instytucjonalne /słaba siatka/, a na ich miejscu powstały silniejsze pozainstytucjonalne więzi łączące starych i nowych pracowników dawnego państwowego gospodarstwa /silna grupa/. Jednak z uwagi na fakt, że społeczność mieszkańców Grabowa ma określoną przeszłość oraz funkcjonuje w szerszym kontekście „kultury indywidualizmu”, wizja świata ludzi nosi znamiona charakterystyczne dla wielu różnych porządków, opisanych przez Mary Douglas jako segmenty „C” /folwark/, „B” /PGR/, „D” /współczesna

„lokalność”/ oraz „A” /współczesna „pozalokalność”/. Ze swoistej mieszanki, na którą składają się elementy tych odmiennych porządków, powstała bardzo złożona, wewnętrznie zróżnicowana i niespójna, odmienna od nich wszystkich, kosmologia mieszkańców wsi. Za najbardziej narzucającą się cechę współczesnego Grabowa – stanowiącą, jak można przypuszczać, nie tylko jeden z elementów charakterystycznych społeczności o strukturze słabej siatki i silnej grupy, ale i konsekwencję mieszania się odmiennych porządków symbolicznych – można uznać bardzo dużą liczbę, toczących się – jawnie lub pod powierzchnią życia społeczności – konfliktów. Najwyraźniejsza linia podziału przebiega między osobami zazwyczaj starszymi, żyjącymi w świecie wspomnień, a ludźmi młodymi, którzy starają się, przyjmując popularne współcześnie postawy aktywności, dostosować do wymogów współczesności. Zgodnie z tą linią podziału usytuować można również pozostałe rozbieżności w wizjach świata oraz „taktkach” ludzi. Podział ten nie jest jednak w pełni konsekwentny. W gronie osób starszych zdarzają się zwolennicy „nowoczesności”, podczas gdy ludzie młodzi tęsknią niekiedy za światem dzieciństwa. Podział ten lepiej zatem potraktować jako swoistą symboliczną dystynkcję na zwolenników „starego” i „nowego” ładu. Trudność polega jednak na tym, że i wówczas sytuacja nie jest jednoznaczna, ponieważ w niektórych przypadkach pojedyncze osoby łączą w sobie w przedziwny sposób elementy „starego” i „nowego” sposobu myślenia, co nieuchronnie prowadzi do doświadczanego przez nie wewnętrznego „rozdarcia”. Wspomniane zjawiska znajdują odzwierciedlenie w sposobie organizacji czasu, stosunku do cielesności czy charakterze relacji międzyludzkich w Grabowie.

Jeśli chodzi o „taktyki”, to je również można podzielić na te właściwe dla ludzi należących do różnych kategorii wieku oraz zwolenników „starego” oraz „nowego” ładu, przy czym daje się wyróżnić również „taktyki” łączące w sobie harmonijnie elementy odmiennych porządków. Wśród „taktyk” można zatem wyróżnić „wycofanie” ze współczesności, przy czym zamiłowanie do przeszłości ma głębszy aniżeli tylko oparty na apatii i bierności sens. Jest również swoiste „aspirowanie” polegające na nieustannych, a jednak często nieskutecznych, próbach dopasowania się do „pozalokalnych” indywidualistycznych wzorów. Jeszcze inny rodzaj „taktyk” polega na pracy w gospodarstwie, które do złudzenia przypomina swoim sposobem funkcjonowania dawny folwark. W badanej społeczności wyróżnić można również znaną i najbardziej wyczerpująco opisaną w literaturze przedmiotu „taktykę” polegającą na korzystaniu z pomocy państwa. Jak zawsze jednym ze sposobów „poradzenia sobie” w nowej rzeczywistości jest też „ucieczka” od lokalności, związana z próbami sprostanienia wymogom obowiązujących we współczesnym świecie reguł.

Wyraźnego podkreślenia wymaga to, że opisane w pracy „kosmologiczne napięcia” i wybierane przez ludzi sposoby „radzenia sobie” w świecie nie muszą mieć i często nie mają bezpośredniego związku z sytuacją materialną mieszkańców Grabowa. Z tego powodu, istota prowadzonych w tej pracy analiz polega na

interpretowaniu dostrzeżonych w świecie Grabowa zjawisk nie przez pryzmat statusu materialnego ludzi, ale z perspektywy oddziałujących na ich życie, przenikających się ze sobą, odmiennych porządków symbolicznych.

Podsumowując, chciałybym powtórzyć to, co napisałam w zakończeniu pracy. Przez polską wieś przetaczają się przemiany gospodarcze, które mają charakter „egzogeniczny”, indukowanej z zewnątrz modernizacji. Ostatecznie, efekty tych procesów w jakimś stopniu będą miały charakter wzajemnych przystosowań – takiej wsi, jaką pozostawił po sobie PRL oraz gospodarczej „logiki rynku”. Końcowe rezultaty tych procesów są nieoczywiste. Wydaje się, że polska wieś, będzie się do tej „logiki” przystosowywała, ale będzie to robiła w pewien specyficzny sposób. Nie ma jednak również większych wątpliwości co do tego, że nie wszyscy mieszkańcy wsi, wpiszą się w tę „logikę rynku” w stopniu zbliżonym z oczekiwaniami „modernizatorów”. Problem może okazać się poważniejszy, niż sądzą osoby, którym wydaje się, że kłopoty adaptacyjne uda się łatwo rozwiązać przez proste „następstwo pokoleń”. Co więcej, wypada sądzić, że duża część pokolenia, które urodziło się oraz wychowało w III Rzeczypospolitej, uwewnętrzniła i „nosi w sobie” transformacyjne napięcia. Praca służyła rekonstrukcji tych napięć, przez kontestowanie prostych dystynkcji pomiędzy tymi, którzy się przystosowali i tymi, dla których przystosowanie nie jest ani możliwe, ani atrakcyjne. Mówiąc najkrócej, usiłowałam pokazać wizję świata ludzi, którzy z całą pewnością nie są beneficjentami rynkowych reform, ale też nie są ich bezradnymi „ofiarami” i nie chcą się jako pasywne „ofiary” procesu historycznego definiować. Ponadto, stosownie do koncepcji de Certeau, usiłowałam pokazać również i to, że ludzie ci wypracowali swoje „taktyki” służące zachowaniu własnej podmiotowości. Twierdzę zatem, że taka perspektywa poznawcza, która każe dużą część mieszkańców polskiej wsi traktować jako bierne „ofiary” procesu historycznego jest nietrafna. Ludzie, o których opowiada praca, są podmiotami tego procesu i współwyznaczają oblicze polskiej wsi.